



Międzynarodowy Instytut Biologii
Molekularnej i Komórkowej w Warszawie

„Zbudujmy świetny Instytut”

25 lat IIMCB



Podpisanie umowy między Polską a UNESCO, powołującej IIMCB. 26 maja 1995, Paryż.

Ty nie masz nic, ja nie mam nic, zbudujemy świetny instytut – od entuzjazmu do prężnego ośrodka naukowego

Beata Igielska

Dobłą atmosferę w Międzynarodowym Instytucie Biologii Molekularnej i Komórkowej wyczuwa się natychmiast. I choć z powodu ciasnoty można się potknąć o stojące na korytarzach lodówki, nie brakuje nadziei, że powstanie nowy budynek. Bo przecież sukcesy naukowe już są imponujące. Wystarczy wspomnieć publikacje w *Nature* i rozwój badań nad lekami mRNA nowej generacji.

– Wszedłem do pustego gmachu, w którym nie było nic prócz dużego stołu dyrektorskiego – wspomina prof. Jacek Kuźnicki, pierwszy dyrektor zarządzający. Kierował Instytutem przez kolejne 20 lat.

Był rok 1999. Nowo powstały Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie (angielski skrót: IIMCB) otrzymał na zasadzie użyczenia od Polskiej Akademii Nauk (PAN) pusty budynek przy ul. Ks. Trojdena 4 i 1,5 mln zł na start. Wszystko, oprócz wielkiego stołu, zostanie później wywalczone w konkursach i grantach.

Początkowo działali jak firma rodzinna napędzana entuzjazmem i pionierskim zapałem na zasadzie: jak jest zadanie do wykonania, wszystkie ręce na pokład. Na dłuższą metę „firma rodzinna” była nie do utrzymania. Trzeba było tworzyć struktury, procedury, podziały obowiązków itd.



Duch zespołu

Prof. Jacek Kuźnicki: – Nasze największe osiągnięcie? Dobra atmosfera, którą od początku starałem się tworzyć. Wszyscy pracujemy na rzecz jak najlepszej działalności naukowej. Nie ma podziału oni – my; administracja to nasi partnerzy. Nie ma nieprzyjemnego współzawodnictwa, wręcz odwrotnie – wspieramy się. Bardzo chcemy ten stan rzeczy utrzymać, choć im więcej pracowników – teraz jest ponad 250 osób – tym o to trudniej.



Nasze największe osiągnięcie? Dobra atmosfera, którą od początku starałem się tworzyć. Wszyscy pracujemy na rzecz jak najlepszej działalności naukowej. Nie ma podziału oni – my; administracja to nasi partnerzy.

Prof. Jacek Kuźnicki,
kierownik Laboratorium
Neurodegeneracji, były dyrektor IIMCB

z administracji, która jest ściśle powiązana z misją naukową Instytutu. Moi uczniowie, z którymi pracuję, mnie przerośli, a ja czerpię z tego satysfakcję – zapewnia. Dziś prof. Andrzej Dziembowski zasiada we władzach RNA Society i właśnie publikuje artykuł w *Nature*. Prof. Janusz Bujnicki jest członkiem Academia Europaea, a jego badania pozwoliły określić wybrane struktury wirusowych i bakteryjnych RNA.

Dobrego ducha zespołu potwierdza dr hab. Krzysztof Skowronek, kierownik Pracowni Biofizyki i Bioanalitik pracujący w Instytucie od 22 lat: – Były coroczne wyjazdy integracyjne, wspólne Wigilie. Do dziś wiele z tej atmosfery pozostało, przejmują ją zespoły badawcze. Znam się ze wszystkimi

W podobnym tonie pionierskie lata Instytutu wspomina prof. Matthias Bochtler, biolog strukturalny, który początkowo zajmował się krystalografią rentgenowską. Obecnie jego grupa badawcza przygląda się modyfikacjom DNA i epigenetyce, korzystając z kriomikroskopii elektronowej. – Instytut złożył mi ofertę, której nie mogłem odrzucić. Jako bardzo młody człowiek prowadziłem grupę, ze stabilnym finansowaniem Towarzystwa Maxa Plancka przez dziewięć lat. To wieczność dla kogoś tak młodego jak ja wtedy. W raczkującym Instytucie od razu poczułem świetną atmosferę. Ba, poczułem się mile widziany!



Spotkanie kierowników laboratoriów w 2005 r.



W raczkującym Instytucie od razu poczułem świetną atmosferę. Ba, poczułem się mile widziany!

Prof. Matthias Bochtler,
kierownik Laboratorium Biologii Strukturalnej



Praca badawcza w laboratoriach IIMCB w 2024 r.



Sesja plakotowa podczas sesji sprawozdawczej w 2024 r.

Grillujemy z sukcesem

– Jeśli ktoś ma szansę na grant i musi przejść rozmowę kwalifikacyjną, robimy mu próbny panel czyli tzw. grillowanie. Konstruktywna krytyka i ogień pytań kolegów to trudne przeżycie, ale ta taktyka się dobrze sprawdza – w rezultacie kandydaci są dobrze do tej właściwej rozmowy przygotowani. Jeśli mamy możliwość wystąpienia o nagrodę dla kogoś z Instytutu, dyskutujemy, kto najlepiej do niej pasuje. Zdarzało się, że osoba przez nas wskazana mówiła: „nie uważam, że jestem najlepszy” i wskazywała kogoś innego z Instytutu. Jeśli jest problem, staramy się go rozwiązać. Ostatnio mieliśmy spotkanie typu „Hyde Park” zorganizowane przez dyrektora Martę Miączyńską. Problemem jest ciasnota. Bo tak naprawdę nasz jedyny poważny problem to brak miejsca.

Jesteśmy bowiem pod presją naszych sukcesów, a więc dużych grantów, które wymagają zatrudnienia nowych osób na kierowników grup badawczych i stworzenia ich zespołom warunków do pracy naukowej – opowiada prof. Kuźnicki.

Były dyrektor nie bez dumy zauważa, jak praktycznie z niczego stworzony został Instytut, który dziś jest bardzo dobrze rozpoznawany na arenie międzynarodowej. Coraz więcej młodych ludzi z zagranicy chce tu pracować. Są wybitne publikacje, w tym tegoroczna w *Nature* prof. Andrzeja Dziembowskiego, który otrzymał jako pierwszy w Polsce ERC Advanced grant w dziedzinie nauk o życiu. Autorką pierwszej publikacji w *Nature* z afiliacją Instytutu była prof. Agnieszka Chacińska, która kierowała własnym laboratorium w IIMCB w latach 2009-2017, a także pełniła funkcję zastępcy dyrektora ds. rozwoju. W 2020 r. stworzyła własny Instytut IMol PAN.

Za czasów dyrektorowania prof. Kuźnickiego naukowcy opublikowali ponad 900 artykułów w prestiżowych czasopiśmie i wzięli udział w 24 projektach Programów Ramowych Unii Europejskiej.

Fundamenty sukcesu IIMCB



Międzynarodowy
Komitet Doradczy
(MKD)



Kierownicy grup
badawczych wybierani
w międzynarodowych
konkursach



Kierownicy i grupy
badawcze regularnie
ewaluowane przez
MKD



Naukowcy na
umowach o pracę
na czas określony



Badania
finansowanie
głównie z grantów



Ludzie

Instytut bezdomy, ale ambitny

Już w wejściu głównym do Instytutu panuje ciasnota, fizycznie z miejscem jest krucho. Na każdym piętrze na końcu korytarza są tzw. akwaria, czyli dodatkowe pomieszczenia „odzyskane” dzięki oddzieleniu ich szklanymi ściankami. Nawet pokoje seminaryjne zostały zamienione na laboratoria. Gdy jest większa impreza, trzeba wynająć salę.

Niemal w powietrzu czuje się, jak bardzo wszyscy pracownicy żyją wizją nowego budynku. – Jesteśmy instytutem bezdomnym – mówią. Mają marzenia, ba, mają plany przestronnego, nowoczesnego budynku. Podkreślają, że nowa siedziba byłaby perłą w koronie nauki polskiej, ośrodkiem klasy światowej. Jest kupiona, pusta działka na Okęciu i gotowy projekt budynku. Tylko budować. Niestety z pieniędzmi krucho. Potrzeba

300 mln zł, na razie jest 50 mln. Pracownicy liczą, że w obliczu tylu spektakularnych sukcesów naukowych, państwo polskie wesprze budowę nowej siedziby. Na razie jednak wciąż trzeba szukać przestrzeni gdzie się da, nawet przerabiać toalety. Swego czasu na miejscach parkingowych dla dyrekcji ustawiono kontenery, w nich ulokowano sprzęt naukowy. Chyba nie w takich warunkach powinien pracować Instytut z wielkimi sukcesami naukowymi na koncie? – to retoryczne pytanie często powraca w ciasnych korytarzach IIMCB. Zadawane jest po polsku i po angielsku, bo niemal co czwarta osoba w Instytucie jest cudzoziemcem. Ogólnie w budynku przy ul. Ks. Trojdena 4 można spotkać osoby z 21 krajów.

W Instytucie co piętro są kolejne laboratoria zwane grupami badawczymi. W sumie sześć pięter i szesnaście laboratoriów. Wszędzie brakuje miejsca, a mają dojść kolejne cztery grupy. Działalność badawcza opiera się na dwóch filarach: biologia RNA (w sumie pięć laboratoriów) oraz biologia komórki (osiem laboratoriów). Dodatkowo trzy laboratoria prowadzą badania w obu obszarach. Wśród liderów laboratoriów jest ośmiu profesorów, których nazwiska są marką samą w sobie. Pozostali, w stopniu doktora lub doktora habilitowanego, mają na koncie liczne sukcesy naukowe i prestiżowe granty.

Poza laboratoriami, w IIMCB są także pracownie usługowe (tak zwane Core Facilities). Pracownie wspomagają laboratoria w codziennej pracy badawczej i świadczą działalność komercyjną. Dr Krzysztof Skowronek jak rasowy przewodnik prezentuje kolejno pracownie: Mikroskopii, Przedklinicznego Badania Leków, Inżynierii Genomu, a także Hodowli Gryzoni, gdzie unosi się specyficzny zapach. – Dobrostan zwierząt jest bardzo obwarowany prawnie i wymagający – wtrąca.

Dalej pokazuje pracownie: Bioinformatyki, Biofizyki i Bioanalitik, Spektrometrii Mas. W planach jest Pracownia Genomiki oraz Pracownia Modeli Komórkowych i Organoidowych. Licząca 16 tys. osobników Pracownia Hodowli Ryb znajduje się w piwnicy. W każdym akwarium inne linie, ryby muszą się rozmnażać, bo praca naukowa odbywa się na zarodkach.



Dziesięć lat temu mieliśmy dziewięć grup badawczych, a wkrótce będziemy mieć dwadzieścia. Kończy nam się przestrzeń dla specjalistów i sprzętu. Dlatego potrzeba budowy nowej siedziby staje się staje się coraz pilniejsza.

Prof. Marta Miączyńska,
kierownik Laboratorium Biologii Komórki,
dyrektor IIMCB



Praca badawcza w laboratoriach i pracowniach usługowych (Core Facilities) IIMCB w 2024 r.

Jak nie windą, to oknem

“
*Musimy robić niezłą
gimnastykę, aby
unowocześnić
instrumentarium
w tak ograniczonej
przestrzeni.*

Dr hab. Krzysztof
Skowronek,
kierownik Pracowni
Biofizyki i Bioanalizy

Zwiedzamy dalej. Spektrometr, urządzenie badawcze ważące ponad tonę i kosztujące 1 mln zł, nie mieściło się w windzie ani na klatce schodowej. Trzeba było je transportować na szóste piętro za pomocą dźwigu. Aby je wstawić do pomieszczenia, wyjęto okno razem z framugą. – Musimy robić niezłą gimnastykę, aby unowocześnić instrumentarium w tak ograniczonej przestrzeni – mówi dr Skowronek. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) dojdą dwa spektrometry nowej generacji. Jest szansa, że zmieszczą się do windy.

Jest mikroskop wysokoprzepustowy wart 3 mln zł. Jest kilka sorterów komórek. W pudłach spoczywa fotometr masowy – czeka na złożenie i uruchomienie. Tu i ówdzie wiszą kartki z napisem „Zakaz sprzątania”, a przy mikroskopach „Zakaz mycia okna”. Nie można otwierać okien, bo zanieczyszczenia z zewnątrz skażą laboratoria. Druga sprawa, że do tych okien nie można się zbliżyć – dojsście zasłaniają sprzęty.

Są wytrząsarki do hodowli bakterii, zwykłe lodówki ze sklepu AGD (wystarczają do przechowywania pewnych preparatów), zamrażarki do -70 st. C, dewary – wielkie termosy z ciekłym azotem (-196 st. C), gdzie przechowuje się komórki eukariotyczne. Jest też całe pomieszczenie będące jedną wielką chłodnią. Tu roboty pipetują mikro ilości białek, tam widać systemy do obrazowania żeli, jest pokój krystalizacyjny.

W piwnicach pracują dwa nowe, zakupione dzięki KPO, mikroskopy elektronowe. Jeden z nich służy do obrazowania pojedynczych cząsteczek białek, zamrożonych w bezpostaciowym lodzie – próbka musi być ultracienką, płynna, zamrożona w ułamku sekundy – objaśnia dr Skowronek.

Jestem biologiem, widzę Instytut jako żywy organizm



Najważniejsi są ludzie, którzy tworzą ten wspólny organizm. Są ważni, cokolwiek robią – wszyscy są potrzebni.

Prof. Marta Miączyńska,
kierownik Laboratorium Biologii Komórki,
dyrektor IIMCB

– Pracuję w Instytucie od 20 lat. Zawsze mieliśmy poczucie wspólnoty i poczucie budowania czegoś unikalnego, wyróżniającego się pozytywnym nastawieniem, że nam się uda, że nam się chce działać. Wielu wybrało Instytut po dłuższych pobytach za granicą, świadomie chcieliśmy tu pracować – opowiada prof. Marta Miączyńska, która zastąpiła prof. Jacka Kuźnickiego na stanowisku dyrektora Instytutu pod koniec 2018 r.

Gdy obejmowała stanowisko, grup badawczych było 10, w tym kierowane przez nią Laboratorium Biologii Komórki. Przez ostatnie sześć lat powstały nowe laboratoria, Instytut rozrósł się tak bardzo, że zapanowała w nim znajoma już ciasnota. Pojawiły się też nowe międzynarodowe programy, wyróżniające IIMCB w krajobrazie nauki polskiej.

Instytut od półtora roku prowadzi unijny projekt RACE (nazwa polska: RNA i biologia komórki – od badań podstawowych do terapii), którego celem jest przekształcenie IIMCB w światowej klasy centrum doskonałości w obszarze biologii RNA i biologii komórki. Jest też projekt RACE-PRIME, który ma na celu opracowanie nowych podejść do leczenia chorób, dla których obecnie brakuje skutecznych terapii. Z kolei zakupy supernowoczesnej infrastruktury

badawczej zapewnia finansowanie z KPO. Te trzy strategiczne granty, zasilane zarówno środkami krajowymi jak i międzynarodowymi to filary rozwoju Instytutu.

– Musimy modernizować zarządzanie Instytutem tak, by wspierać naukowców administracyjnie, by oni mogli skupiać się na pracy badawczej. Dla mnie jako dyrektora to ciekawy czas, pełen wyzwań, dynamicznego rozwoju z wizją nowego budynku na horyzoncie – mówi prof. Miączyńska.

Pytana o sukces Instytutu, podobnie jak prof. Jacek Kuźnicki bez wahania odpowiada:

– Ludzie połączeni wspólnym celem chcący rozwijać naukę oraz bardzo profesjonalna administracja, która stara się rozumieć pracę naukowców. Kiedy zaczynałam swoją kadencję dyrektorską, spotkałam się ze wszystkimi pracownikami. Mówiłam im: jestem biologiem, traktuję Instytut jak żywy organizm, w którym każdy organ i każda komórka jest ważna. Jeśli któreś z nich zawodzi, cała organizacja nie działa dobrze. Można sobie wyobrazić, że dyrektor jest mózgiem, ale sam nic nie zdziała. Żeby organizm był zdrowy, wszystko musi dobrze funkcjonować. Najważniejsi są ludzie, którzy tworzą ten wspólny organizm. Są ważni, cokolwiek robią – wszyscy są potrzebni.

Strategiczne projekty napędzające rozwój IIMCB

Rozwój
instytucjonalny
i naukowy

RACE
64 098 861,58 PLN

Rozwój
naukowy

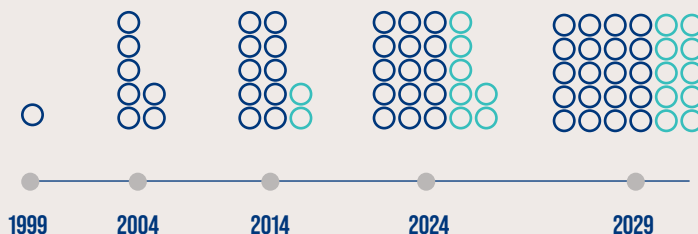
RACE-PRIME
36 293 600 PLN

Rozwój
infrastruktury

Infrastruktura IN-MOLL-CELL
71 755 978,12 PLN

Dynamiczny rozwój prowadzący do osiągnięcia masy krytycznej w 2029 r.

- Laboratoria
- Pracownie usługowe (Core Facilities)



25 lat osiągnięć naukowych IIMCB w liczbach

1417

artykułów
i preprintów



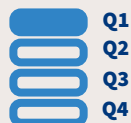
54

średnia cytowań
na artykuł



2/3

publikacji
w pierwszym
kwartylu (Q1)
w kategorii JCR
wg. Web of Science



119

Indeks Hirscha
wg. Web
of Science



364

granty



Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego docenia IIMCB w swoich ewaluacjach



*System ewaluacji został zmieniony w 2009 r.

** Ewaluacja w toku

Międzynarodowy nie tylko z nazwy

W Instytucie aż pięć osób, czyli niemal jedna trzecia kierowników to członkowie EMBO – Europejskiej Organizacji Biologii Molekularnej. Sukcesami ściśle naukowymi są publikacje w prestiżowych międzynarodowych czasopismach naukowych: *Nature*, *Nature Communications*, *Cell*, *RNA Journal*, *Nucleic Acid Research*, *American Journal of Hematology* i wielu innych. Dwie trzecie prac naukowych pisanych w Instytucie znajduje się w pierwszym kwartylu listy Journal Citation Reports, czyli najlepszych 25 proc. czasopism.

Od 2020 r. czterech kierowników laboratoriów IIMCB zostało laureatami Nagrody Prezesa Rady Ministrów. Jest dwóch laureatów tzw. Polskiego Nobla, czyli Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, jest po czterech członków Academia Europaea i PAN.

– Jesteśmy jedynym polskim członkiem EU-LIFE, konsorcjum złożonego z wiodących instytutów naukowych z dziedziny biomedycyny z 16 krajów. EU-LIFE ma dwa cele: wpływanie na europejską politykę naukową i dzielenie się najlepszymi praktykami w zarządzaniu instytutami naukowymi.

Jako nobilitację traktuję dołączenie nas do konsorcjum na zaproszenie członków założycieli. To oznacza, że mierzymy się z najlepszymi – podkreśla prof. Marta Miączyńska, która od początku 2024 jest wiceprzewodniczącą tej międzynarodowej organizacji.

Działalność naukową Instytutu ocenia Międzynarodowy Komitet Doradczy, który składa się z wybitnych naukowców z wiodących instytucji na świecie. Wszyscy działają pro bono. Jednym z nich jest prof. Aaron Ciechanover z Izraela, laureat Nagrody Nobla. W 2024 r. mimo wojny w swoim kraju, specjalnie przyleciał do IIMCB, aby spotkać się z młodymi naukowcami.

– Członkowie Komitetu są u nas raz w roku, aby nam doradzić, ocenić, zasugerować dalsze kierunki rozwoju i zmian. To pozwala nam iść do przodu zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Zabiegamy o zatrudnianie cudzoziemców i staramy się ich wspierać. Mamy wyznaczonego pracownika działu HR, który się nimi opiekuje i pomaga w organizacji pobytu w Polsce – opowiada dyrektor Instytutu.

Skromne początki

Prof. Kuźnicki pierwszą część drogi naukowej przeszedł w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN, gdzie na początku lat dziewięćdziesiątych sytuacja była bardzo trudna. Gdy prof. Kazimierz Zieliński, szef Instytutu, dobry naukowiec, menadżer i patriota placówki, zrezygnował ze stanowiska, żaden inny profesor nie chciał się podjąć dyrektorowania.

– Pieniądzy było tak mało, że sami sprzątaliśmy. Mój przyjaciel prof. Maciej Nałęcz był wtedy w Szwajcarii. Umówiliśmy się, że podejmiemy się kierowania Instytutem Nenckiego. Byliśmy wtedy tzw. „młodymi zdolnymi” docentami, czyli po habilitacji. Mieliśmy doświadczenie zagraniczne, wiedzieliśmy, w jakim kierunku trzeba zacząć zmiany, choć szybko okazało się to bardzo trudne. W pewnym momencie Maciek mówi do mnie: a może stwórzmy nowy instytut. Do rozmów dołączył polski neurobiolog prof. Leszek Kaczmarek na zasadzie: ty nie masz nic, ja nie mam nic, mamy pomysł.

Środowisku polskich naukowców udało się przekonać polityków, by podpisać umowę między Rządem RP a UNESCO, powołującą Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie. Polski parlament tę międzynarodową umowę zatwierdził, a w specjalnej ustawie określił zasady działania Instytutu, m. in. naukowcy mają umowy o pracę na czas określony, zaś pozostali pracownicy na czas nieokreślony. Prezes PAN nominuje dyrektora i nadzoruje finanse Instytutu. Czyli Instytut związany z PAN, ale bez utraty niezależności, co jest jego największą siłą. – opowiada prof. Kuźnicki.

– Mamy bardzo elastyczne reguły funkcjonowania. Nie mamy rady naukowej, lecz Międzynarodowy Komitet Doradczy (MKD). Komitet pomaga nam identyfikować w międzynarodowych konkursach bardzo dobrych kandydatów na liderów zespołów naukowych. Pamiętam jedną z rekomendacji Komitetu: „niestety, nikogo wystarczająco dobrego w tym roku nie ma, nikogo nie warto zatrudniać.” Co kilka lat MKD ocenia jakość naukową grup badawczych. Przez 20 lat kierowania Instytutem usłyszałem kilka rekomendacji: ten zespół należy rozwiązać. Stosowałem się do zaleceń. Jeśli zespół nie jest wystarczająco dobry, dziękujemy mu, ale dajemy czas na zakończenie projektów. Tu nie ma sytuacji jak w wielu polskich instytutach: szybkiego stabilizowania się i zasiedzenia do emerytury – mówi prof. Kuźnicki.



Uroczystość otwarcia IIMCB.



Laboratorium prof. Marty Międzyrskiej oczekujące na wyposażenie, po mianowaniu jej na stanowisko kierownika grupy badawczej w 2005 r.



Praca badawcza w laboratoriach w 2024 r.

“

Już się cieszę, że będę tu miała rówieśników. Bo, owszem, starsi lab liderzy mają dużą wiedzę i są wspierający, ale dobrze mieć młodszych, z którymi choćby można czasem ponarzekać i mieć te same wyzwania.

Dr Ewelina Małecka,
kierownik Laboratorium Biofizyki
Pojedynczych Częsteczek

“

Tu jest mi łatwiej zarówno pozyskać fundusze jak i zatrudnić doktorantów na odpowiednim poziomie, żeby robić dobre badania. Bo nauka to praca zespołowa, sama niewiele bym zdziałała.

Dr Aleksandra Kołodziejczyk,
kierownik Laboratorium Genomiki
Komórkowej

Laboratorium talentów

Są młode, zdolne, ambitne. Obydwie otrzymały granty EMBO w wysokości 50 tys. euro rocznie na rozwój nowo otwartych laboratoriów. Znalazły się w elitarnym gronie dziesięciu naukowców z Europy wyróżnionych przez EMBO.

Mogły podbijać naukowy świat zachodni, a jednak zdecydowały się na pracę w IIMCB. Twierdzą, że wiedziały, że funkcjonuje tak jak instytuty na Zachodzie. I co nie bez znaczenia – zapewnia wsparcie administracji w załatwieniu formalności. No i jeszcze ta dobra atmosfera.

– Gdy mam pytania, łatwo uzyskuję pomoc, nie ma zazdrości, zawiści. Zdecydowanie poleciłabym młodym naukowcom Instytut jako miejsce rozwoju. Czeka na nich sporo inicjatyw, na przykład szkolenia i zachęty do wyjazdów za granicę. W Instytucie jestem „dużą rybą w małym stawie”. Nie byłoby to tak łatwe w Wielkiej Brytanii czy w Niemczech, gdzie jest naprawdę dużo osób, które mają atrakcyjne laboratoria. Tu jest mi łatwiej zarówno pozyskać fundusze jak i zatrudnić doktorantów na odpowiednim poziomie, żeby robić dobre badania. Bo nauka to praca zespołowa, sama niewiele bym zdziała – mówi dr Aleksandra Kołodziejczyk, kierownik Laboratorium Genomiki Komórkowej, w Warszawie od prawie dwóch lat. Długo mieszkała w Izraelu, ale chciała wrócić do Europy, a Polska, jej zdaniem, jest dziś naprawdę dobrym miejscem do życia.

Dr Ewelina Małecka, kierownik Laboratorium Biofizyki Pojedynczych Częsteczek wspomina: – Gdy przyszedłam do Instytutu po raz pierwszy, od razu zobaczyłam, że pracują tutaj pasjonaci oddani swojej pracy. Do podjęcia pracy przekonało mnie też to, że ewaluacja odbywa się poprzez międzynarodowe ciało doradcze. Tak więc wszyscy musimy mieć motywację do utrzymania najwyższych standardów naukowych. To jeden z najlepszych instytutów w Polsce, jest bardzo dobrze zorganizowany – mówi dr Ewelina Małecka.

Nie kryje, że uwiodła ją atmosfera Instytutu. Otrzymuje pomoc w sprawach administracyjnych, co dla naukowca stanowi ulgę. Nie czuje się zavalona papierkową robotą. Cieszy się z programów RACE i RACE-PRIME. Oznacza to, że Instytut jest na światowym poziomie. Dzięki grantom powstaną dodatkowe grupy badawcze z młodymi kierownikami.

– Już się cieszę, że będę tu miała rówieśników. Bo, owszem, starsi lab liderzy mają dużą wiedzę i są wspierający, ale dobrze mieć młodszych, z którymi choćby można czasem ponarzekać i mieć te same wyzwania – mówi dr Ewelina Małecka.

Liczba pracowników Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej stale wzrasta – do końca dekady może sięgnąć 300 i więcej osób. Gdzie się pomieszczą? – Wierzę, że trzydziestolecie świętować będziemy w naszym własnym, przestronnym, nowoczesnym budynku – deklaruje prof. Marta Miączyńska, dyrektor Instytutu. ■

Wspomnienia i refleksje



We wrześniu 1990 roku Dyrektor Generalny UNESCO, Federico Mayor Zaragoza, poprosił mnie o pomoc w znalezieniu kraju w Europie Wschodniej, w którym można by utworzyć instytut biologiczny finansowany ze środków Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). Zbiegłem po schodach siedziby UNESCO w Paryżu i zadzwoniłem z budki telefonicznej do dr. Macieja Nałęcza, który był wtedy postdokiem w moim laboratorium w Szwajcarii. Zapytałem go, czy mógłby zainteresować tym projektem kogoś w Polsce. Ten telefon był zalążkiem, który uruchomił serię wydarzeń z udziałem jego ojca, Macieja Nałęcza seniora i Leszka Kuźnickiego – obaj byli wybitnymi naukowcami pełniącymi kluczowe funkcje w Polskiej Akademii Nauk – oraz polityków, aż po Lecha Wałęsę, z którym rozmawiałem podczas jego wizyty państwowej w Bernie. To właśnie w moim biurze w Bernie opracowałem podstawowe zasady, które do dziś są zapisane w statucie obecnego instytutu. Ziarno wrześniowej rozmowy telefonicznej wyrosło w piękną roślinę, która wciąż wydaje niezwykle owoce.

Prof. Angelo Azzi,
pierwszy dyrektor i współzałożyciel IIMCB



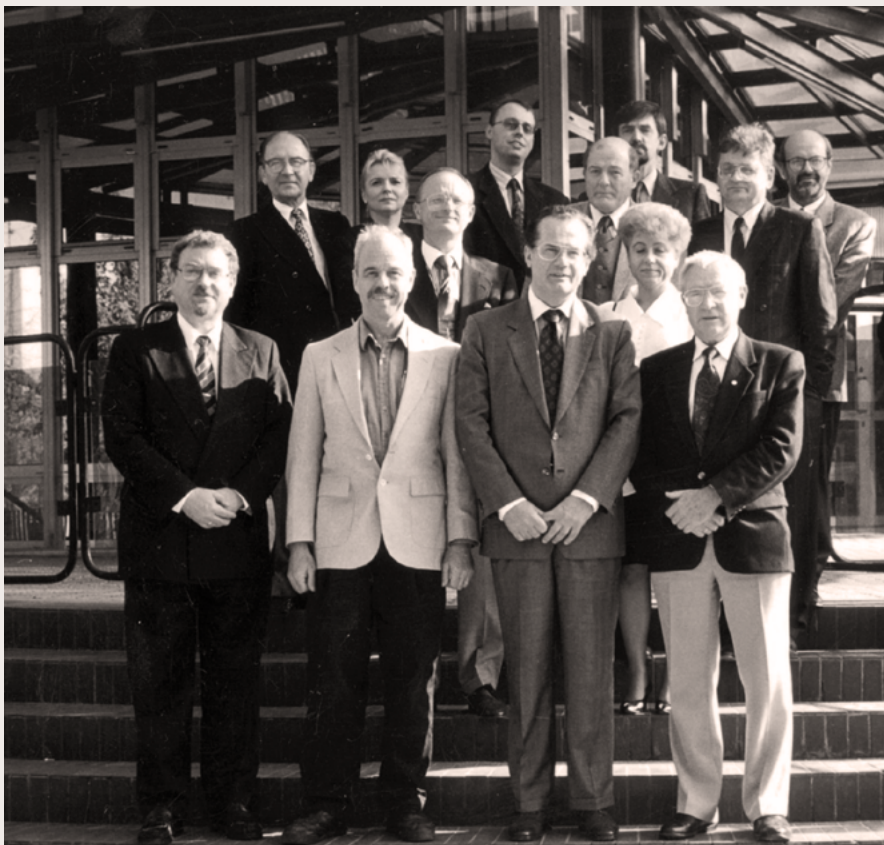
Z perspektywy lat uważam, że utworzenie Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie pod egidą UNESCO/PAN było możliwe tylko dzięki łutowi szczęścia i niezwykle splotowi okoliczności, które prawdopodobnie nigdy się już nie powtórzą. (...) W 1999 roku Instytut stał się jednostką wyjątkową pod względem struktury i sposobu działania, ponieważ został wyodrębniony z istniejących struktur polskiej nauki. (...) I wszystko to nie miałoby znaczenia, gdyby nie ogólny sukces IIMCB. Instytut przyciągnął znakomitych naukowców, tworzy naukę na najwyższym poziomie i jest jednym z najlepszych ośrodków naukowych w Polsce. To największa nagroda i zaszczyt dla tych, którzy przyczynili się do jego powstania.

Prof. Maciej J. Nałęcz,
współzałożyciel IIMCB



Jako, że brałem udział w tworzeniu Instytutu i zasiadałem w Międzynarodowym Komitecie Doradczym, dziś z ogromną satysfakcją obserwuję, jak IIMCB rozwinął się przez ostatnie 25 lat, stając się wiodącą instytucją badawczą w Polsce. Szczególnie istotne było wprowadzenie najlepszych, uznanych na arenie międzynarodowej praktyk w procesie rekrutacji liderów grup badawczych i całego personelu, a także zorganizowanie administracji w sposób zapewniający doskonałe wsparcie dla działalności naukowej. Gratulacje!

Prof. Leszek Kaczmarek,
współzałożyciel IIMCB



Założyciele i osoby wspierające Instytut w 1998 roku.



Świętowanie ćwierćwiecza Instytutu podczas sesji sprawozdawczej w 2024 r.

Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie

ul. Ks. Trojdena 4, 02-109 Warszawa

(48) 225 970 700

secretariat@iimcb.gov.pl

www.iimcb.gov.pl

Redakcja: **Beata Igielska, Wojciech Kwilecki, Daria Goś, Jan Piechna**

Projekt i skład: **Łukasz Nobis**

Zdjęcia: **Emil Wittstock** (5-na dole, 6, 10, 18, 22), **archiwum IIMCB** (5-na górze, 17, 21),
archiwum UNESCO/IIMCB (2).

Ku przyszłości – projekt RACE wyznacza kierunek rozwoju IIMCB

W 2023 r. IIMCB zainicjował projekt „RNA i biologia komórki – od badań podstawowych do terapii” (akronim: RACE). Naszym celem w ramach RACE jest rozwój Instytutu do poziomu światowej klasy Centrum Doskonałości w dziedzinie RNA i biologii komórki, łączącego naukę z działaniami komercjalizacyjnymi – tak, aby skutecznie przekładać wyniki badań na terapie gotowe do wdrożenia na rynek.

Do 2029 r. planujemy osiągnąć masę krytyczną w postaci 20 grup badawczych o komplementarnych kompetencjach w zakresie RNA i biologii komórki. Zamierzamy wykształcić nowe pokolenie ambitnych naukowców o przedsiębiorczym podejściu do badań, rozwinąć infrastrukturę badawczą dostosowaną do potrzeb przemysłu, stworzyć profesjonalny inkubator transferu technologii oraz przeprowadzić cyfryzację procesów administracyjnych.

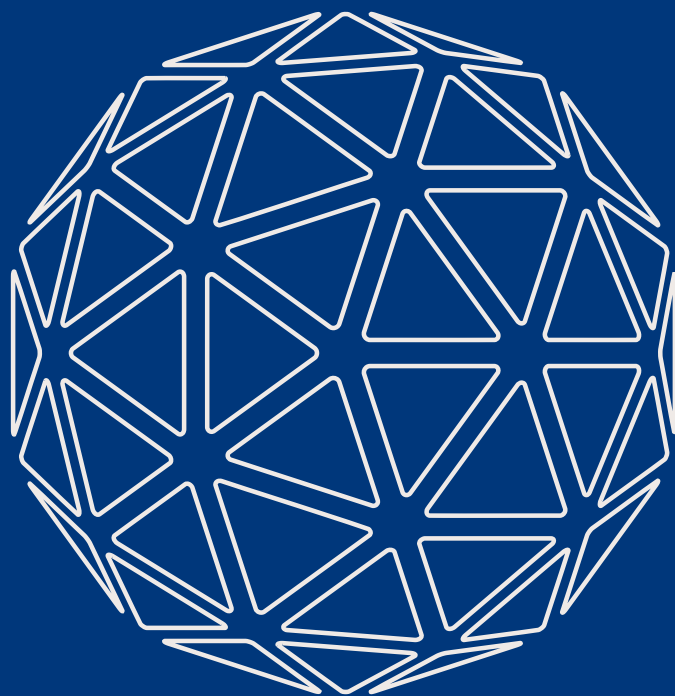
Wszystkie działania zmierzające do realizacji tych celów są wdrażane przy wsparciu naszych partnerów: Instytutu Genetyki Człowieka Uniwersytetu w Edynburgu (MRC-HGU) w Wielkiej Brytanii oraz Flamandzkiego Instytutu Biotechnologii (VIB) w Belgii.

Projekt RACE o wartości blisko 15 milionów euro jest realizowany w ramach programu „Teaming for Excellence” Horyzont Europa (GA nr 101059801). RACE zajął pierwsze miejsce w konkursie w 2022 r. Jest realizowany od 1 września 2023 r. do 30 sierpnia 2029 r.



Finansowane przez
Unię Europejską

Sfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (REA). Unia Europejska ani REA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



www.iimcb.gov.pl